



## Prokurator przewlekle chory i z 50 proc. wynagrodzeniem – sprawa przed ETPCz

Patrycja Rojek-Socha

PROKURATURA AKTUALNOŚCI Data dodania: 24.10.2023



Źródło: iStock

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prokurator, który z powodu choroby jest nieobecny w pracy przez okres dłuższy niż rok otrzymuje 50 proc. wynagrodzenia i to nawet wtedy, gdy ona jest ona wynikiem wypadku przy pracy lub zamachu na życie i zdrowie prokuratora. Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka trafiła właśnie sprawa, która dotyczy takiej sytuacji. Trybunał zakomunikował ją właśnie polskiemu rządowi.

Problem jest co rusz podnoszony przez prokuratorów, ale i sędziów, wobec których stosuje się taką samą zasadę. W **skardze poruszona jest m.in. kwestia art. 115 Prawa o Prokuraturze, zgodnie z którym w okresie nieobecności w pracy z powodu choroby prokurator otrzymuje 80 proc. wynagrodzenia, nie dłużej jednak niż przez okres roku. Do okresu tego wlicza się okresy poprzedniej przerwy w pełnieniu służby z powodu choroby lub płatnego urlopu dla poratowania zdrowia, jeżeli okres czynnej służby nie przekroczył 30 dni.** Po upływie roku w okresie nieobecności w pracy z powodu choroby prokurator otrzymuje 50 proc. wynagrodzenia. Z kolei zgodnie z art. 127 Prawa o Prokuraturze – przeniesienie prokuratora w stan spoczynku z powodu choroby lub utraty sił następuje z dniem uprawomocnienia się orzeczenia wydanego przez lekarza orzecznika lub komisję lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającego trwałą niezdolność do pełnienia obowiązków prokuratora.

- Jeszcze niedawno w takiej sytuacji prokurator po upływie roku zwolnienia chorobowego przechodził w stan spoczynku. Teraz jednak nie ma tutaj automatyzmu i w efekcie prokurator może znaleźć się bezterminowo i nie ze swej winy w swego rodzaju „czyścicu”. Dzieje się tak, gdy lekarze uznają, że nie jest on ani na tyle zdrowy, żeby móc pracować, ani na tyle chory, by przejść w stan spoczynku. W efekcie prokurator, zwłaszcza niższego szczebla, narażony jest z powodu trwale obniżonego wynagrodzenia na życie w ubóstwie, a więc w warunkach uwłaczających godności jego urzędu, którą ustawodawca teoretycznie chroni i której nakazuje prokuratorowi strzec – mówi dr Piotr Turek, prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie (w latach 2006–2011 był pracownikiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Rady Europy).

**Czytaj: W sądach już ponad 700 spraw dotyczących wynagrodzeń prokuratorów >>**

## **Prokurator po wypadku, w zawieszeniu, z połową pensji**

Sprawa, która trafiła do ETPCz, dotyczy dostępu prokuratora do sądu w związku z jego wnioskami o przeniesienie w stan spoczynku. Skarżący prokurator miał wypadek w związku, z którym – jak podnosił – jest niezdolny do pracy, co mieli stwierdzić lekarze medycyny pracy w latach 2018, 2019 i 2021. Od 13 września 2017 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Trzykrotnie, w latach 2018, 2019 i 2021, przełożony skarżącego wszczywał postępowanie w sprawie przeniesienia go w stan spoczynku właśnie z powyższych przyczyn. Za każdym razem lekarze orzecznicy (inni niż lekarze medycyny pracy) stwierdzali, że skarżący nie był „trwale niezdolny do pełnienia obowiązków prokuratora z powodu choroby lub utraty sił”.

W tej sprawie problemem jest to, że **Prokurator Generalny, pomimo prawnego obowiązku, nigdy nie wydał decyzji oddalającej wnioski o przejście w stan spoczynku, które mogłyby podlegać kontroli sądowej. Jediną oficjalną reakcją było pismo dyrektora kadr Prokuratury Krajowej skierowane do przełożonego skarżącego z dnia 12 lutego 2019 r., w którym stwierdzono, że opinia lekarzy orzeczników wykluczyła możliwość dalszego postępowania. W dniu 15 grudnia 2021 r. skarżący sam złożył wniosek o przeniesienie w stan spoczynku ale twierdzi, że nigdy nie otrzymał żadnej odpowiedzi. W skardze wskazał, że podczas zwolnienia lekarskiego początkowo otrzymywał 80 proc. swojego nominalnego wynagrodzenia (przez pierwszy rok), a następnie 50 proc. Po przeniesieniu w stan spoczynku otrzymywałby 75 proc. swojego nominalnego wynagrodzenia.** Teraz ETPCz zbada, czy nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji Praw Człowieka poprzez pozbawienie go dostępu do sądu w związku z brakiem decyzji w sprawie wniosków o przejście w stan spoczynku.

## Zmiana konieczna, wylew prokuratorowi też może się przytrafić

- 23 października 2023 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka zakomunikował rządowi polskiemu skargę prokuratora Daniela Załuskiego, która dotyczy kwestii drastycznego i długotrwałego obniżenia wynagrodzenia prokuratorów w okresie choroby trwającej ponad rok - mówi prokurator Piotr Turek. I wyjaśnia, że chodzi właśnie o wprowadzony przez obecnie rządzących (w 2017 r.) art. 115 par. 1 Prawa o prokuraturze (przepis dotyczy sędziów to art. 94 par. 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. - Po upływie roku nieobecności prokurator otrzymuje już tylko 50 proc. wynagrodzenia - i to nawet w sytuacji, gdy choroba powstała w rezultacie wypadku przy pracy lub wręcz zamachu na życie i zdrowie prokuratora - zaznacza.

Jak dodaje, na gruncie Prawa o prokuraturze uregulowanie to o tyle nie dziwi, że jest tylko jednym z przykładów degradacji statusu prokuratora pod rządami tejże ustawy.

- **Dziwi natomiast, że projekt ustawy Prawo o ustroju prokuratury ogłoszony niedawno przez Stowarzyszenie Prokuratorów Lex Super Omnia to antypracownicze rozwiązanie utrzymuje, a na dodatek ogranicza prawo prokuratora do przejścia w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych, uzależniając je od posiadania dziesięcioletniego stażu pracy. Tymczasem znane są przypadki, w których młodzi, zdolni i pracowici prokuratorzy dostali wylewu czy udaru na skutek przeciążenia stresem. „Firma” przenosiła ich wtedy w stan spoczynku, a niekiedy nawet awansowała ich, aby ten stan spoczynku był godny ich zasług.** Teraz zaś LSO proponuje, żeby tych ludzi po prostu zwalniać z pracy jako zbędny balast! Nie wiem, czy to cynizm, czy bezmyślność, że już na etapie prac wewnątrz środowiska prokuratorowskiego proponuje się dalsze obniżenie statusu prokuratora. Trudno to racjonalnie wytłumaczyć. Być może zadziałał tutaj fakt, że działaczem LSO jest niegdysiejszy zastępca prokuratora generalnego, który „wstawił się” m.in. tym, że odmówił urlopu dla poratowania zdrowia prokuratorowi choremu na raka - podsumowuje.

Chodzi o zaproponowany **art. 119 dotyczący stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych. Według projektu Stowarzyszenia Prokurator Generalny przenosiłby prokuratora w stan spoczynku na jego wniosek albo na wniosek jego pracodawcy, jeżeli z powodu choroby lub utraty sił uznany został przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków prokuratora, pod warunkiem przepracowania na stanowisku asesora prokuratury lub sądowego i prokuratora lub sędziego nie mniej niż 10 lat.** Warunek 10-letniego stażu na stanowisku asesora prokuratury lub sądowego i prokuratora lub sędziego miałby nie dotyczyć sytuacji, gdy przyczyną przejścia w stan spoczynku jest niezdolność do zajmowania tego stanowiska, która wynikała z wypadku przy pracy.

Jest też dodane, że jeśli prokurator, który **został uznany przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków prokuratora, nie posiadałby 10-letniego stażu na stanowisku asesora prokuratury lub sądowego i prokuratora lub sędziego Prokurator Generalny odwoływałby go ze stanowiska.**